

Jak opisywać nieodmienność? Głos po lekturze książki Piotra Krzyżanowskiego *Właściwości gramatyczne rzeczowników nieodmiennych* (Lublin 2013, 178 s.)

Użytkownicy polszczyzny nierzadko napotykać na trudności związane z nieodmiennością wyrazów lub ich połączeń. Przejawem tego są liczne pytania kierowane do internetowych poradni językowych. Jak wynika z pobieżnego przeglądu list odpowiedzi¹, najwięcej wątpliwości budzi odmiana wyrazów zapożyczonych (np. *jury, kuskus, serum, show, tableau*), nazw własnych (np. *Liverpool, Awila, Osama bin Laden*), złożzeń (np. *propan-butan, umowa-zlecenie*), skrótowców (np. *DAC, MAK, ZMS*) czy żeńskich nazw stanowisk.

Problem nieodmienności leksemów (w szczególności: rzeczowników), tak często dostrzegany przez użytkowników języka, zajmuje również językoznawców, którzy poświęcili temu zagadnieniu wiele publikacji. W bogatej literaturze przedmiotu można wskazać prace: normatywistów (opisujących adaptację zapożyczeń do systemu współczesnej polszczyzny, omawiających zasady odmiany nazwisk obcych i rodzimych oraz odmiany nazw własnych), gramatyków (podejmujących zagadnienia teorii paradygmatyki fleksyjnej oraz relacji składniowych) czy badaczy tendencji rozwojowych współczesnej polszczyzny. Tę wielokierunkowość badań nad nieodmiennością rzeczowników (wraz z licznymi odniesieniami bibliograficznymi) prezentuje Piotr Krzyżanowski we wstępie do swej monografii *Właściwości gramatyczne rzeczowników nieodmiennych* (s. 7). Jak zaznacza sam autor, jedynym obszerniejszym opracowaniem podejmowanej tematyki była dotychczas praca Alicji ORZECZOWSKIEJ (1974), pozostałe publikacje przyjmowały postać krótkich artykułów lub stanowiły fragmenty większych rozpraw oraz podręczników. Brakowało więc monografii, która w pełni poświęcona byłaby problemowi nieodmiennych rzeczowników. Rozprawa Krzyżanowskiego miała zapewne wypełnić tę lukę. Niestety, jej lektura pozostawia duży niedosyt, każąc zastanawiać się czytelnikowi, czy inny sposób opracowania tego tematu nie przyniosłby lepszych rezultatów badawczych.

Celem, jaki postawił sobie Krzyżanowski, był opis rzeczowników nieodmiennych, obejmujący charakterystykę kategorialną (opartą na zestawie kategorii zaproponowanych przez Romana Laskowskiego w *Gramatyce współczesnego języka polskiego*). Badaniem tym poświęcił autor dwa rozdziały analityczne, poprzedzone trzema teoretycznymi.

Pierwszy rozdział (*Rzeczowniki nieodmienne we współczesnej polszczyźnie. Ogólna charakterystyka*) zawiera prezentację materiału. Krzyżanowski zaznacza, że choć w wyekscerpowanym materiale znalazły się także skrótowce i nazwy własne, pozostawia je poza obszarem swoich zainteresowań, skupiając się na nieodmiennych rzeczownikach pospolitych. Deklaracja ta jest nieco myląca – autor nierzadko bowiem powołuje się na przykłady ze

¹ Na podstawie materiałów Internetowej Poradni Językowej Uniwersytetu Śląskiego [online: www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia; data dostępu: 27.07.2014] oraz Poradni Językowej Wydawnictwa Naukowego PWN [online: <http://poradnia.pwn.pl>; data dostępu: 27.07.2014].

wszystkich wspomnianych grup. Wskazuje przy tym trzy kryteria, pozwalające uporządkować badany materiał poprzez budowanie opozycyjnych par: nazwy zapożyczone a rodzime, nazwy pospolite a własne oraz jednostki proste a złożone (tu: m.in. skrótowce i cytaty obcojęzyczne; s. 17). Ze względu na stopień ustabilizowania nieodmienności zgromadzony materiał można podzielić na dwie inne grupy: wyrażenia o nietypowej strukturze morfologicznej oraz takie, których postać pozwala na zaklasyfikowanie ich do odpowiednich paradygmatów rzeczownikowych (w tym wypadku można mówić o „blokowaniu odmienności wyrażeń, które powinny się odmieniać”; s. 19).

Tak nakreślony obszar badań stanowi wprowadzenie do bardziej szczegółowych treści. Niestety, autor, być może chcąc zachować jasność wyводу, powtarza w dalszej części swej publikacji fragmenty tekstu zaprezentowane w pierwszym rozdziale. I tak, na stronie 24 czytelnik ma sposobność po raz kolejny przeczytać to samo zdanie złożone, co na stronie 15, a śledząc dalej ten sam akapit, dostrzec inne, wcześniej stanowiące fragment przypisu 5 (którego inny wycinek został z kolei powtórzony jako przypis 28). Takich rażącego zabiegów na kartach książki Krzyżanowskiego można znaleźć więcej – na szczególną uwagę zasługują 10-wersowy akapit ze strony 22, powtórzony również na stronach 43 i 52 (zmiany polegają jedynie na zastąpieniu niektórych określeń innymi, np. zamiast „konkretniej” wprowadzono „bardziej precyzyjnie”, zamiast „z zakresu nazw własnych” – „tych o właściwościach nazw własnych”)². I choć ostatecznie o walorach publikacji naukowej decyduje jej zawartość merytoryczna, to, napotykać na takie obszernie powtórzenia już na początku lektury, trudno zachować chłodny obiektywizm.

Abstrahując od kwestii układu treści, warto bliżej przyjrzeć się badaniom zaprezentowanym przez Piotra Krzyżanowskiego, który w rozdziale drugim (*Nieodmienność rzeczowników we współczesnej polszczyźnie i jej przyczyny*) przedstawia podział materiału fleksyjnego, uporządkowanego tym razem ze względu na kombinację wartości: odmienność/nieodmienność, formalna/funkcjonalna (s. 31). Spośród wyodrębnionych w ten sposób czterech grup autora interesuje jedynie ta, która powstała w wyniku nałożenia kryteriów: odmienność funkcjonalna i nieodmienność formalna (czemu daje wyraz w części analitycznej – jak się bowiem wydaje, wszystkie nieodmienne rzeczowniki należą do tej grupy). Tymczasem szczególnie interesującą, choć z punktu widzenia przyjętej w monografii perspektywy faktycznie marginalną, jest grupa wyrażeń oznaczonych jako nieodmienne funkcjonalnie, lecz odmienne formalnie. Autor wskazuje tu np. fleksyjne końcówki równoległe, alomorfy tematu, szyk, akcent ponadwyrazowy, intonację. Zastanawiające jest, czy określanie ich mianem *wyrażeń* jest właściwe, skoro mowa w tym przypadku o wykładnikach pozaleksykalnych. Inną kwestią jest natomiast przykładanie do nich kryterium odmienności, która w takim kontekście wymagałaby zredefiniowania. Krzyżanowski, powołując się na badania językoznawców, prezentuje dużą niejednorodność terminologiczną oraz nie zawsze precyzyjne

² Inne powtórzenia znajdzie czytelnik również w następujących miejscach: akapit na stronach 42–43 i 51 (połączony z powieleniem przypisu, por. przypis 69 i 80); powtórzone z drobnymi zmianami: trzy akapity na stronach 33–34 i 83–84 oraz pojedyncze akapity na stronach 90 i 101, 95 i 103. Być może kopiowanie to należy „tłumaczyć” tym, że niektóre rozdziały monografii stanowią zmodyfikowaną wersję wcześniej opublikowanych artykułów Krzyżanowskiego, związanych tematycznie, a zatem powtarzających pewne treści. Jeśli tak, książkę należałoby uznać za kompilację artykułów, nie zaś za monografię, do której miana wszak publikacja ta aspiruje.

postępowanie się określeniami *odmiana* czy *odmienność*. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę na rozróżnianie (lub nie) dwóch aspektów odmienności – funkcjonalnej i formalnej³, kluczowych dla jego klasyfikacji. W rozważaniach terminologicznych nie wychodzi przy tym poza obszar leksyki, co sprawia, że wyodrębnienie „wyrażeń nieodmiennych funkcjonalnie – odmiennych formalnie” nieco zaskakuje.

W omawianym drugim rozdziale monografii autor zestawia również powody nieodmienności rzeczowników (ogranicza się już odtąd wyłącznie do nieodmienności formalnej, połączonej z odmiennością funkcjonalną). Do przyczyn tak rozumianej nieodmienności zalicza względy formalne („nietypowa dla rzeczowników rodzimych postać wyrażenia”) oraz funkcjonalne (nieodmienność jako wykładnik odrębności znaczeniowej lub stylistycznej, nieodmienność jako forma okazywania szacunku interlokutorowi; s. 43).

Trzeci rozdział monografii (*Rzeczowniki nieodmienne a norma gramatyczna współczesnej polszczyzny*) odnosi się do zagadnień normatywnych i stanowi omówienie problemu z perspektywy kultury języka. Autor wymienia liczne przykłady rzeczowników oraz złożzeń, których nieodmienność związana jest z nietypową strukturą morfonologiczną lub też których odmienność jest celowo blokowana. Szczególnie interesująca jest druga grupa, w której – jak zaznacza Krzyżanowski – znajdują się nie tylko zapożyczenia, lecz także wyrażenia rodzime (nazwy żeńskich stanowisk, nazwy własne, bezprzyrostkowe nazwiska kobiet, skrótowce). Pozostaje żałować, że w opisie tym autor nie wykroczył poza omówienie dostępnych opracowań o nachyleniu normatywnym. Przegląd materiału dostępnego w bazach korpusów językowych pozwoliłby nie tylko na opatrzenie wniosków statystyką, lecz także dałby podstawę do formułowania opinii na temat zakresu i tempa przemian rozwojowych polszczyzny w zakresie nieodmienności. Autor próbuje pokazać czytelnikowi skalę omawianego zjawiska, dokonując zestawienia nieodmiennych skrótowców i nazw własnych (firm zagranicznych, polskich, tytułów czasopism) wynotowanych z jednego numeru „Gazety Wyborczej”. W tej kwestii nie można mieć wątpliwości. O ile jednak pożyteczniejsze byłoby rozwinięcie zagadnienia nieodmienności, np. żeńskich nazw tytułów i zawodów czy męskich nazwisk zakończonych na -o (o których to problemach Krzyżanowski pisze w wielu miejscach swej pracy), na podstawie badań na materiale korpusowym. Uwzględnienie typu źródła, z którego pochodzą notowane teksty, ich datowania oraz częstotliwości wystąpień konkretnych (nie)odmiennych form z pewnością wzbogaciłoby prezentację omawianego zagadnienia.

Kolejne dwa rozdziały monografii Piotra Krzyżanowskiego zawierają analizę zgromadzonego (na podstawie danych leksykograficznych) materiału językowego. Zgodnie z zawartą we wstępie deklaracją metodologiczną, autor przedstawił charakterystykę kategoriałną rzeczowników nieodmiennych, opierając się na założeniach szeroko rozumianego strukturalizmu.

Rozdział czwarty (*Własności morfonologiczne rzeczowników nieodmiennych*) zawiera opis rzeczowników nieodmiennych, charakteryzowanych ze względu na kategorię klasy-

³ Pisząc o wyrażeniach *nieodmiennych formalnie*, autor ma na myśli takie, które nie dysponują morfologicznymi wykładnikami funkcji kategoriałnych („ich gramatyczna interpretacja jest możliwa tylko na tle bezpośredniego gramatycznego kontekstu składniowego”); stoją one w opozycji do wyrażeń *odmiennych formalnie*, dysponujących takimi wykładnikami. Wyrażenia *nieodmienne funkcjonalnie* natomiast odznaczają się stałą funkcją kategoriałną, w przeciwieństwie do *odmiennych funkcjonalnie*, realizujących różne funkcje kategoriałne (s. 31–32).

fikującą rodzaju oraz fleksyjną liczby. W części poświęconej rodzajowi autor wskazuje przyczyny, dla których zapożyczonym rzeczownikom przypisywana jest określona wartość tej kategorii. W drugiej – dzieli ogół rzeczowników nieodmiennych na pięć grup, wyróżnionych ze względu na kategorię liczby: policzalne, singularia tantum (umotywowane semantycznie), singularia tantum zbiorowe, pluralia tantum (zbiorowe) oraz formalnie wyznaczone singularia tantum (s. 67). Każda grupa zilustrowana jest serią przykładów, które nie budzą wątpliwości (autor zwraca przy tym uwagę na wieloznaczność wymienianych rzeczowników, z którą związana jest obecność poszczególnych przykładów w więcej niż jednej grupie; szkoda, że w nawiasie nie zostało zasygnalizowane znaczenie, które autor w danym wypadku miał na myśli).

Najciekawszym i najbardziej twórczym miał być zapewne w zamierzeniu autora piąty rozdział monografii (*Własności składniowe rzeczowników nieodmiennych*). W jego pierwszej części Krzyżanowski sprawdza, analizując różne konteksty użycia, jakie funkcje zdaniowe pełnią opisywane przez niego rzeczowniki. Sięga przy tym do teorii składni predykatowo-argumentowej. Już na początku rozdziału autor stawia hipotezę o braku różnic „w funkcjonalnym obciążeniu rzeczowników morfologicznych i afleksyjnych”, którą, co oczywiste, szybko potwierdza – rzeczowniki nieodmienne mogą bowiem pełnić funkcję predykatywną, apelatywną (gdzie są składnikami konstrukcji wyrażających różne relacje) oraz funkcję argumentów.

W drugiej części rozdziału Krzyżanowski dowodnie pokazuje, że funkcjonowanie grup imiennych z rzeczownikami nieodmiennymi także nie różni się od funkcjonowania grup, w których składnikiem nominalnym jest rzeczownik morfologiczny.

Tym, co zwraca uwagę w omawianym piątym rozdziale, jest wzmianka o takich leksemach nieodmiennych, o których przynależności do określonej klasy części mowy można orzekać dopiero w kontekście, np. *bordo, incognito, khaki, topless* (por. s. 87–88). Jakkolwiek wąsko wyznaczona tematyka rozdziału nie pozwala na to, sądzę, że poważnym niedociągnięciem jest brak rozwinięcia tego wątku w monografii poświęconej wszak nieodmienności rzeczowników. Do ciekawych wniosków mogłoby prowadzić wyznaczenie klas semantycznych, w które wpisują się takie leksemy. Także i tym razem niezwykle pomocne mogłyby się okazać badania korpusowe.

Rozdział poświęcony zagadnieniom składniowym kończy pierwszą część publikacji, obejmującą 105 stron, razem z zakończeniem i bogatą bibliografią (218 pozycji)⁴.

Ciekawą propozycją jest część druga, w której Krzyżanowski prezentuje zebrany materiał językowy, porządkując go na kształt swoistego słowniczka (choć autor nie używa takiego określenia), podzielonego na części: *Appellativa, Nomina propria* oraz *Feminativa*. W obrębie każdej części materiał uporządkowany jest alfabetycznie. Jak deklaruje sam autor, „prezentowany zbiór stanowi w sumie ok. 1170 rzeczowników” (s. 135). W rzeczywistości oprócz rzeczowników znalazły się tu również skrótowce (w dwu pierwszych częściach, np. *AIDS, DNA, EKG*), jednostki nieciągłe (frazy rzeczownikowe, np. *Alma Mater, dance macabre, dies irae*) oraz „cytaty” z języków specjalistycznych (np. *cis, pH, pi*). Skoro zatem

⁴ Liczba pozycji ujętych w bibliografii nie wyczerpuje tematu – z pewnością bardzo korzystne byłoby włączenie w obszar rozważań m.in. *Słownika gramatycznego języka polskiego* autorstwa Zygmunta SALONIEGO i in. (2007).

autor zebrał tak bogaty materiał, obejmujący również skrótowce i nazwy własne, pozostaje żałować, że nie poszerzył opisu teoretycznego o te dwie klasy (choć fragmenty poświęcone nazwom własnym oraz skrótowcom rozproszone są na kartach monografii Krzyżanowskiego). W takim ujęciu tematyka omawianej publikacji wykraczałaby poza sygnalizowany tytułem całości obszar rzeczowników nieodmiennych, co z pewnością byłoby korzystne.

Zaprezentowana w drugiej części baza materiałowa wzbogacona została przez autora informacjami gramatycznymi (przeniesionymi ze słowników stanowiących źródło ekscerpacji). Określany jest więc rodzaj rzeczowników (każdorazowo), wskazywane są ewentualne ograniczenia dotyczące kategorii liczby, sygnalizowane są też wahania dotyczące (nie)odmienności. Sporadycznie autor wskazuje wymagania schematu składniowego. Wprowadzenie tych informacji z pewnością podnosi wartość poznawczą tej części pracy, jednak stosowany system oznaczeń wymaga komentarza.

Charakterystyka rodzajowa jest zgodna z wartościami kategorii rodzaju przyjętymi przez autorów opracowań leksykograficznych, z których Krzyżanowski wyekscerpował materiał. Zachowanie owej wierności źródłom skutkuje tym, że w odniesieniu do rzeczowników męskich stosowane są różne oznaczenia (w zależności od tego, z którego słownika został wynotowany dany leksem). I tak, np. rzeczownik *dodo* (oznaczający wymarły gatunek ptaka) opatrzony jest oznaczeniem rodzaju męskiego *m*, *aguti* (gryzoń) – rodzaju męskozwotnego *mż*, zaś *chow-chow* (pies) – rodzaju męskozwotnego oraz (w nawiasie) męskozwierzęcego (*mzw* – na podstawie *Innego słownika języka polskiego*; tylko dla wyrazów notowanych w tym leksykonie Krzyżanowski zachowuje rozróżnienie na trzy rodzaje męskie – męskoosobowy, męskozwierzęcy i męskorzeczowy). Sądzę, że ujednoczenie informacji gramatycznej dałoby możliwość potraktowania „słowniczka” jako spójnej, autorskiej całości.

Podobna niejednorodność widoczna jest w odniesieniu do informacji o kategorii liczby (podawanej tylko dla tych rzeczowników, które wykazują ograniczenia w tym względzie). Autor zastosował tu pięć oznaczeń (*blm* – bez liczby mnogiej, *blp* – bez liczby pojedynczej, *nl* – niepoliczalny, odnosi się do tzw. *singulare tantum*, tylko *lm* – odnosi się do tzw. *plurale tantum* oraz *zwykle w lp* – zwykle w liczbie pojedynczej, również odnosi się do tzw. *singulare tantum*; s. 136). W efekcie pewne informacje nakładają się, np. *aluminium* – *blm*, *nl* – ISJP. Być może obszerniejsze wyjaśnienie teoretyczne we wprowadzeniu do bazy materiałowej pozwoliłoby uniknąć wrażenia chaosu oraz redundancji informacyjnej.

Ostatni element charakterystyki gramatycznej – wahania dotyczące (nie)odmienności – jest szczególnie ciekawy. Autor zaznacza bowiem, które wyrażenia nieodmienne dopuszczają jednak odmianę (wśród nich – np. *andantino*, *bon ton*, *CD-ROM*). Zjawiska sytuujące się na pograniczu wydają się bardzo interesujące, dlatego szkoda, że Krzyżanowski nie poświęcił temu zagadnieniu jakiegoś fragmentu pierwszej części publikacji.

Choć sposób opisywania poszczególnych jednostek nieodmiennych w części materiałowej nasuwa pewne wątpliwości, należy uznać, że stanowi ona świetną bazę również dla innych badaczy nieodmienności (mimo że, naturalnie, można by ją jeszcze wzbogacić o inne grupy, np. o złożenia, wspomniane wszak przez autora w części teoretycznej). Każda grupa pozostaje praktycznie otwarta, zwłaszcza obejmująca nazwy własne (autor odnotował przecież jedynie te, które zostały opisane w słownikach) oraz żeńskie (niewykluczone, że niektóre rzeczowniki oznaczone dziś w słownikach jako wyłącznie męskie, także będą łączone w przeszłości z czasownikami żeńskimi).

Próbując odpowiedzieć na postawione w tytule niniejszego artykułu pytanie: jak opisywać nieodmienność, należy przyznać, że pewne ścieżki wskazał w swej monografii Piotr Krzyżanowski. Wskazał je w dwojaki sposób: podejmując pewne zagadnienia i... nie podejmując ich. Z pewnością walorem omawianej publikacji jest wyraźne oddzielenie odmienności funkcjonalnej od formalnej, a także zilustrowanie tej pierwszej licznymi przykładami, dowodzącymi podobieństwa rzeczowników nieodmiennych do morfologicznych (co stanowiło zasadniczy cel autora, który już we *Wstępie* zaznaczył, że „opracowanie to nie jest kompleksową charakterystyką rzeczowników nieodmiennych”; s. 9). Niewątpliwie jednak poszerzenie opisu o ujęte w bogatej bazie materiałowej wyrazy, skrótownice czy połączenia pozwoliłoby ukazać omawiane zjawisko pełniej. Przeprowadzenie wnikliwych badań korpusowych pomogłoby w opisie klas jednostek sytuujących się na pograniczach – rodzajowych lub odmienności w ogóle. Monografię Piotra Krzyżanowskiego należy więc uznać za próbę zabrania głosu w dyskusji nad nieodmiennością i bodziec do własnych badań – poszerzonych, precyzyjniejszych i bardziej twórczych.

Literatura



07: Z. SALONI, W. GRUSZCZYŃSKI, M. WOLIŃSKI, R. WOŁOSZ: *Słownik gramatyczny języka polskiego*. Warszawa.

GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL R., red., 1998: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa.

Internetowa Poradnia Językowa Uniwersytetu Śląskiego [online: www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia].

ORZECZOWSKA A., 1974: *Nieodmienne rzeczowniki pospolite w języku polskim*. „Studia z Polskiej i Słowiańskiej Filologii” XIV, s. 103–114.

Poradnia Językowa Wydawnictwa Naukowego PWN [online: <http://poradnia.pwn.pl>].